



Martin Lohmann

## Alpenblick hinter Stacheldraht. Das polnische Offiziersgefangenenlager VII A in Murnau 1939–1945

Wydawnictwo: Allitera  
München 2017, 400 s.

Alpy sprawiały potężne wrażenie. Urzekały swym pięknem i grozą. Odtąd przez lata będziemy pod urokiem majestatu przyrody. Będzie to jedyny widok, jaki nam się opatrzył przez lata. Były to obrazy coraz inne, coraz piękniejsze. Bo góry zbliżały się i oddalały, mętniały lub niknęły wśród mgieł, by ni stąd ni zowąd, wyrosnąć przed oczami w wyraźnych konturach, jakby tuż za rzędem drutów.

*kpt. Zygmunt Strękowski<sup>1</sup>*

Chyba nie można wyobrazić sobie nic bardziej niesamowitego od obrazu wolności, utożsamianego z potężnymi, wszechogarniającymi człowieka zewsząd szczytami, dostępnymi tylko w myśli, w oddali. „Widok Alp zza kolczastego drutu. Polski Oflag VII A w Murnau 1939–1945”, taki jest tytuł publikacji Martina Lohmanna (w tłumaczeniu na język polski), poświęconej polskim oficerom, osadzonym w Oflagu VII A Murnau. Autor książki pochodzi z Hamburga, jest absolwentem studiów historycznych uniwersytetu w Getyndze. Od lat – głównie z uwagi na wspomnienia dziadka, obejmujące lata II wojny światowej – pasjonował się historią tego okresu. Zawodowo związał się z gimnazjum w Murnau, gdzie był nauczycielem, co sprawiło, że jego zainteresowania czasem wojennego chaosu pogłębiły się i skonkretyzowały na historii Oflagu VII A Murnau oraz losach osadzonych w nim polskich żołnierzach – oficerów i podoficerów. Publikacja, wydana została w ramach serii „Schriften des Historischen Vereins Murnau am Staffelsee e.V.” (2014/2015, H. 31), a przygotowano ją z okazji 70. rocznicy wyzwolenia obozu. Jest efektem wieloletnich prac badawczych autora, w oparciu o materiały archiwalne, ponadto

1 D. Kisielewicz, *Niewola w cieniu Alp. Oflag VII A Murnau*, Opole 2015, s. 21.

przeprowadzone z byłymi jeńcami i członkami ich rodzin wywiady, publikowane i niepublikowane wspomnienia, relacje oraz materiał ikonograficzny, obejmujący fotografie, mapy, szkice i rysunki. Z całą pewnością jest najpełniejszym i najbardziej obszernym opracowaniem dotyczącym Oflagu VII A Murnau, jakie dotychczas ukazało się w języku niemieckim. Nie jest to jednak temat nowy czy niezbadany, w literaturze polskiej podejmowany był bowiem od lat w postaci samodzielnych monografii o internowanych w Murnau<sup>2</sup>, problematyce szczegółowej, eksponującej różne aspekty życia jenieckiego w formie publikacji zwartych i artykułów<sup>3</sup>, czy wreszcie w literaturze wspomnieniowej<sup>4</sup>.

Przygotowanie monografii M. Lohmanna poprzedziły nie tylko trwające kilka lat wnikliwe badania, ale również seminaria, realizowane z uczniami gimnazjum w Murnau, o tematyce związanej z realnymi śladami po II wojnie światowej na gruncie lokalnym oraz przygotowanie wystawy, poświęconej historii Oflagu VII A Murnau w miejscowym gimnazjum, jak również uroczystość z okazji 70. rocznicy wyzwolenia obozu. Udział w niej wzięli przedstawiciele polskiego konsulatu w Monachium, Bundeswehry oraz gminy Murnau, jak też potomkowie 60 internowanych niegdyś w oflagu oficerów oraz przedstawiciele armii amerykańskiej, także z Kanady i Australii, którzy wyzwolali obozu w 1945 r. Autor, co należy podkreślić, wykorzystał w opracowaniu wiele materiałów archiwalnych, przechowywanych w zasobach archiwów niemieckich (Bundesarchiv-Militärarchiv we Fryburgu Bryzgowijskim, Marktarchiv Murnau, akt miejscowego urzędu stanu cywilnego w Murnau oraz wykazów cmentarnych w Murnau), amerykańskich (The

2 Poza publikacją wymienioną w przyp. 1 również wcześniejsza teży *Oflag VII A Murnau*, Opole 1990; ponadto np. A. Chłap, *Murnau – polskie państwo obozowe*, „Arcana” 1999, nr 4, s. 119–136.

3 Warto wymienić przynajmniej kilka z nich, w większości pominiętych przez autora: T. Chlebowski, *Katalog poczty obozowej w Murnau*, Przemysł 1947; J. Machowski, *Wystawa filatelistyczna. Katalog. Poczta obozu VII A*, Kraków 1963; V. Rezler-Wasielewska, *Działalność naukowo-oświatowa polskich jeńców wojennych w niemieckich i radzieckich obozach podczas II wojny światowej*, Opole 2001; A. Dębnicki, *Teatr obozowy w Murnau*, „Pamiętnik Teatralny” (dalej: „PT”) 1963, z. 1/2, s. 296–313; idem, *Z obozu w Murnau*, „PT” 1955, z. 3/4, s. 512–522; Z. Jaeschke, *Teatr obozowy*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” (dalej: „LRM”) 1987, t. 11, s. 114–126; M. Kuraś, *Teatr w Murnau*, „PT” 1998, z. 1/2, s. 212–224; N. Honka, *Życie religijne żołnierzy polskich w niewoli niemieckiej i radzieckiej podczas II wojny światowej*, Opole 1998; R. Bednorz, *Aby mogli przetrwać. Pomoc dla polskich jeńców wojennych w niewoli Wehrmachtu 1939–1945*, Opole 1989; eadem, *Akcja książka. Książka polska w obozach jenieckich Wehrmachtu w świetle niemieckich dokumentów*, „LRM” 1991, t. 14, s. 37–49; J. Niedźwiadek, F. Świętek, *Organizacje społeczno-polityczne w Oflagu VII A*, „LRM” 1987, t. 11, s. 46–53; J. Adamska, *Polski cmentarz wojenny w Murnau*, „Przeszłość i Pamięć” 1997, nr 3, s. 1–23.

4 J. Rómmel, *Decyzja. Z niepublikowanych wspomnień z obozu jeńców VII A Murnau*, „Przekrój” 1963, nr 971; J. Kowalski, *Odrutowane miasteczko*, Lublin 1965; S. Majchrowski, *Za drutami Murnau*, Warszawa 1970; J. Hubert, *Odwrócone losy*, Warszawa 1977; W. Karbowski, *Getto na tle wydarzeń obozowych – wspomnienia*, „LRM” 1987, t. 11, s. 54–80; P. Wiktorski, *Czas biegnie obok*, Warszawa 1980; J. Jarosz, *Dziennik z Murnau*, „Kamena” 1982, nr 3; L. Kocielski, *Wyzwalanie obozu – wspomnienia*, „LRM” 1987, t. 11, s. 136–142; T.K. Gruszka, *W Murnau*, Hove 1994; F. Brzeziński, *W Oflagu VII A Murnau. Dziennik polskiego oficera*, Opole 2013; *Nazajutrz. Powstańcy warszawscy w obozach jenieckich. Wybór relacji i wspomnień*, oprac. P. Stanek, A. Dzierżanowska, Warszawa 2013.

National Archives and Records Administration) i polskich (wybiórczo Archiwum Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych, Archiwum Akt Nowych). Udało mu się również dotrzeć do byłych jeńców lub osób będących spadkobiercami spuścizny po tychże, m.in. do Jerzego Neterowicza, Christophera Wierzbiańskiego i Macieja Siekierskiego. Z powodów politycznych, jak uważa autor opracowania, relacje i wspomnienia jeńców osadzonych w Murnau zaczęły ukazywać się drukiem stosunkowo późno, dopiero w latach dziewięćdziesiątych XX w., natomiast części z nich nie wydano wcale, pozostały w zasobach archiwalnych jako maszyno- lub rękopisy. Rozmija się to z prawdą, ponieważ relacje i wspomnienia publikowane były systematycznie od lat sześćdziesiątych XX w.<sup>5</sup>, częściowo wykorzystywano je przygotowując opracowania dotyczące tematyki szczegółowej<sup>6</sup>. Martin Lohmann dotarł także do innych osób, mających kontakt z osadzonymi lub ich potomkami, tj. Anett Passemann, Antonego Howarda-Gruba, Gunnara Eicka, Johanna Heinricha, Jonathana Baynarda oraz posiadacza kolekcji filatelistycznej, w tym kart pocztowych i znaczków z Oflagu VII A Murnau – Petera Königa. Skorzystał ponadto z artykułów prasowych i tych zamieszczonych w czasopismach, jak też ze źródeł internetowych. Niemiecka prasa odnotowała, że Lohmann umieścił w publikacji odniesienia do ponad 4 tys. archiwalnych dokumentów. Sam zainteresowany dodaje, że w publikacjach, jakie ukazały się do tej pory – głównie w języku polskim, niemieckie źródła wykorzystano raczej w znikomym stopniu (merkur.de)<sup>7</sup>. Temat ów, zdaniem Lohmanna, pozostawał niezbadany przez polskich historyków, do czasu wydania pierwszej tematycznej monografii autorstwa Danuty Kisielewicz w 1990 r.<sup>8</sup>. Autorowi można jednak postawić ten sam zarzut, niedokładnego spenetrowania archiwaliów polskich i nie tylko. W książce nie uwzględnił istotnych dokumentów z Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie odnoszących się do Oflagu VII A Murnau.

Wydaje się również, że bardzo pobieżnie potraktował M. Lohmann zasób Archiwum Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych, szczegółowo przeanalizowany w publikacji Danuty Kisielewicz *Niewola w cieniu Alp. Oflag VII A Murnau*, na którą zresztą Martin Lohmann w wielu miejscach się powołuje<sup>9</sup>. W przeciwieństwie do autorki tej monografii nie odniósł się zupełnie do zasobów Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie, czy Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, przede wszystkim zaś do Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Yorku oraz archiwaliów Studium Polski Podziemnej i Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie.

5 Por. przyp. 4.

6 Por. przyp. 2–4.

7 R. Lory, *Der verdammte Stacheldraht. Murnauer Lehrer verfasst Buch über Murnauer Offiziersgefangenenlager*, <https://www.merkur.de/lokales/garmisch-partenkirchen/murnau-ort29105/murnauerlehrer-verfasst-buch-ueber-murnauer-offiziersgefangenenlager-9403866.html> [dostęp: 20 IX 2019 r.].

8 D. Kisielewicz, *Oficerowie polscy w niewoli niemieckiej w czasie II wojny światowej*, Opole 1998.

9 Eadem, *Niewola w cieniu Alp...*

Recenzowana monografia składa się z 24 rozdziałów o różnej objętości, poprzedzonych wstępem, oraz bibliografii. Brak natomiast indeksów osobowego i miejscowości. Opracowanie, zdaniem Lohmanna, daje obiektywny obraz historii obozu, również w kontekście porównawczym i w krytycznym odniesieniu się do zachowanych materiałów archiwalnych, ale także publikacji wydanych drukiem. Autor postawił sobie za zadanie przedstawienie losów indywidualnych i obozowej zbiorowości w czasie wojny, ludzi osadzonych za drutami – dostrzegając z jednej strony negatywne konsekwencje izolacji, ale z drugiej również próby poszukiwania odrobiny normalności w wojennym chaosie. Poszczególne rozdziały zapoznają czytelnika z różnymi aspektami życia jenieckiego. Ogólna struktura pracy nie zawsze wydaje się jednak do końca logiczna. Treści sprawiają wrażenie przemierzanych tematycznie. Wątki, szczególnie dotyczące organizacji i struktury obozu, są niedokończone, umieszczono je w różnych partiach publikacji. W pierwszym rozdziale omówiono problematykę utworzenia obozu. Autor opisuje w nim okres od wybudowania i oddania do użytku, w lutym 1939 r., koszar w Murnau, do czasu ich przekształcenia, czy raczej dostosowania, w sierpniu tego samego roku, do potrzeb żołnierzy, którzy mieli być internowani w oflagu – obozie jenieckim dla oficerów. Sporo uwagi, co niezwykle cenne i wyróżniające publikację w tej części spośród innych, Lohmann poświęcił doniesieniom – zorientowanej pronazistowsko – prasy, w związku z tworzonym obozem, później zaś jego rozbudową, adekwatnie do potrzeb, tzn. wraz ze wzrostem liczby osadzonych. „Neues Wiener Tageblatt” z 5 października 1939 r. donosił w nagłówku jednego z artykułów: „Miasto 3 tys. internowanych polskich oficerów. Wzorcowe zakwaterowanie w nowoczesnej zabudowie koszar w Murnau”<sup>10</sup>. U progu wojny Murnau było niewielką, liczącą nieco ponad 5 tys. mieszkańców gminą miejską. Była tu szkoła średnia, szpital, od 1938 r. w koszarach stacjonował garnizon wojsk górskich<sup>11</sup>. Obóz, oddalony o ok. 70 km od Monachium, zajmował obszar 7 ha. Otoczony został kolczastym drutem, odgradzając od świata budynki pokoszarowe: piętrowe bloki oraz garaże, wykorzystywane potem jako obozowe, ponadto zabudowania gospodarczo-administracyjne, w których umieszczono komendanturę wraz z obsługą, izbę chorych, warsztaty, biura i magazyny męza zaufania, kuchnię obozową i kantinę oraz pomieszczenia służące jako sale wykładowe, kaplica czy biblioteka. Kolejne transporty internowanych, napływające we wrześniu i październiku 1939 r., spowodowały zderzenie się mieszkańców tej niewielkiej bawarskiej miejscowości z realiami wojny. Nieopodal ich domostw, skoszarowani polscy jeńcy, stworzyli w ciągu kilku tygodni społeczność, która oceniając kryteriami statystyczno-demograficznymi była nowym miastem. Tytułowe 3 tys. żołnierzy stanowiło raczej liczbę podaną w domyśle, szacowaną docelowo, niż rzeczywistą. Jednak dla przeciętnego mieszkańca Murnau

10 *Stadt der 3000 gefangenen polnischen Offiziere*, „Neues Wiener Tageblatt” 5 X 1939, Nr. 274, s. 5.

11 *Statistikkommunal 2018. Markt Murnau am Staffelsee. Eine Auswahl wichtiger statistischer Daten*, Bayerisches Landesamt für Statistik, Murnau 2019, s. 6.

była to z pewnością wiadomość przynajmniej niepokojąca. W omawianym rozdziale M. Lohmann dokładnie, posługując się dokumentami ikonograficznymi – fotografiami, dokumentami osobowymi i szkicami, podaje informacje dotyczące lokalizacji obozu oraz jego zabudowy.

Kolejne trzy *stricte* teoretyczne rozdziały dają czytelnikowi pogląd na rozwój niemieckiego systemu obozowego w III Rzeszy i na terenach przez nią okupowanych, ze szczególnym uwzględnieniem VII Okręgu Wojskowego Wehrmachtu. *De facto* powinny one stanowić wstęp, niejako poprzedzać treści szczegółowe, odnoszące się do pokazania systemu w ujęciu jednostkowym, tj. Oflagu VII A Murnau, na tle siatki miejsc osadzenia. W tej części książki znalazły się informacje znane z wielu publikacji, odnoszących się do podjętej problematyki. Powielają raczej, niż wnoszą jakieś nowe ustalenia. Do informacji szczegółowych na temat Oflagu VII A Murnau powraca M. Lohmann w kolejnym rozdziale, który poświęcił – jak czytamy w jego tytule – niemieckiemu i polskiemu kierownictwu obozu. Stawianie w jednym rzędzie oprawców i ofiary, w rozumieniu obsady obozowej oraz zhierarchizowanej, doskonale wewnętrznie zorganizowanej, społeczności jenieckiej (określanej w literaturze przedmiotu mianem samorządu jenieckiego), wydaje się sformułowaniem bardzo niefortunnym, zdecydowanie merytorycznie nieuzasadnionym. Przeciętnemu, niezorientowanemu bliżej w tematyce czytelnikowi sugeruje równe prawa każdej ze stron, wprowadzając pewien chaos poznawczy. Autor, podając uzasadnienie zastosowanej formy nazewnictwa, powołuje się na artykuł 43 konwencji genewskiej z 1929 r., w której mowa o przedstawicielach jeńców wojennych wobec władz obozowych, nie zaś o kierownictwie. Przyznać jednak należy, że Martin Lohmann rzetelnie podszedł do opracowania składu niemieckiej komendantury i obsługi obozu, z wyszczególnieniem osób posługujących się językiem polskim. Autor wykorzystał nie tylko dostępne opublikowane już materiały, ale także te znajdujące się w zbiorach Bundesarchiv-Militärarchiv we Fryburgu Bryzgowijskim czy Marktarchiv Murnau oraz w korespondencji, zachowanej w zbiorach Petera Königa. Zdecydowanie mniej miejsca poświęcono oficerom polskim, pełniącym funkcje starszych obozu czy mężów zaufania.

Kolejny piąty rozdział mówi o traktowaniu polskich jeńców wojennych w obozach niemieckich w nawiązaniu do obowiązujących strony – niemiecką i polską – paktu o nieagresji czy ratyfikowanych konwencjach. Sporo miejsca M. Lohmann poświęcił omówieniu zagadnienia antypolskiej polityki w nazistowskich Niemczech, odwołując się w tym miejscu do założeń Adolfa Hitlera i prowadzonej przez niego „Ostpolitik” (tj. polityki wobec ludności zamieszkałej w Europie Środkowo-Wschodniej) i ludności pochodzenia żydowskiego, ujętych przez niego sugestynie w *Mein Kampf*, jak również miejsca internowanych żołnierzy polskich w systemie jenieckim III Rzeszy. Autor wspomina o przypadkach – jednak ogólnie, a nie tylko w odniesieniu do Oflagu VII A Murnau – przechodzenia do służby w strukturach Wehrmachtu, w przypadku volksdeutschów i Polaków. Powołuje się na dane z zestawień

statystycznych, za lata 1944–1945, dostępne w zasobach Bundesarchiv-Militärarchiv we Fryburgu Bryzgowijskim.

W kolejnych dwóch rozdziałach Martin Lohmann opisał drogę do niewoli, odnosząc się do wybranych przypadków jednostkowych – Józefa Tuckiego, Kazimierza Bendisza, Stanisława Wieczorka czy Mariana Siarkiewicza. Autor nie tłumaczy swojego wyboru. Przytacza fragmenty wspomnień osadzonych, które dostępne są na stronach Imperial War Museum w Londynie oraz pozyskanych w wyniku prowadzonej korespondencji. W tej samej konwencji utrzymany jest kolejny rozdział, w którym M. Lohmann pokazuje sylwetki wybranych przez siebie generałów osadzonych w Murnau – Józefa Unruga, Juliusza Rómmla, Stanisława Taczaka oraz Tadeusza Piskora. Przytacza ich krótkie biografie, posiłkując się materiałem ikonograficznym i zachowanymi pamiątkami, podkreśla również ich zasługi na polach bitew. Zdecydowanie korzystniejszym rozwiązaniem dla pełniejszego zrozumienia problematyki wchodzenia wziętych do niewoli żołnierzy w warunki obozowe, byłoby rozpoczęcie od informacji ogólnych, tj. transportów do Murnau, liczby osadzonych, procedury wejścia do obozu, co Lohmann robi dopiero w kolejnym rozdziale, zatytułowanym „Osadzanie i relokacja jeńców”. Zabrakło jednak dokładnego omówienia, jak czyni to Danuta Kisielewicz, z jakich formacji rekrutowali się pierwsi osadzeni. Zdawkowe – żołnierze z kampanii wrześniowej – zdaje się nie być w tym wypadku wyczerpujące. Pierwsi jeńcy przybyli do Murnau 5 października 1939 r. (kolejno z Armii „Lublin” i „Kraków”, „Modlin” oraz Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie”, oficerowie z 1. Pułku Artylerii Lekkiej, internowani w obozie przejściowym w Rawie Ruskiej). W kolejnych miesiącach do Murnau przenoszono również jeńców z innych oflagów, m.in. VII B Eichstätt, VII C Laufen, VIII A Kreuzburg, VIII E Johannisbrunn, XII A Hadamar. W roku 1944 do Murnau, po krótkim pobycie w stalagach 344 Lamsdorf oraz X B Sandbostel, trafili uczestnicy powstania warszawskiego. W roku 1945, na krótko przed zakończeniem wojny, w oflagu znaleźli się oficerowie z ewakuowanego wówczas z powodu nadciągającego frontu Oflagu II C Woldenberg oraz żołnierze o innych przynależnościach armijnych – Francuzi, Brytyjczycy, Belgowie, Holendrzy oraz tzw. włoscy internowani wojskowi<sup>12</sup>. Sporo uwagi M. Lohmann poświęcił analizie struktury zawodowej i wykształcenia osadzonych w Murnau, posiłkując się sprawozdaniami komendantury obozowej.

W kolejnym rozdziale, zatytułowanym „Życie w obozie”, M. Lohmann omówił rygor dnia w oflagu, jako osobnym zagadnieniem zajął się apelami. Dalej autor analizuje formy aktywności i aktywizacji obozowej. Rozdziałowi temu nadał z kolei tytuł – „Walka z nudą”, co w przypadku osób internowanych, przebywających za drutami i starających się odnaleźć w wykonywanych czynnościach czy aktywnościach pewien sens, motywację oraz namiastkę normalnego życia, chroniąc się tym samym od popadania w depresję czy otępienie – o tym problemie autor zresztą sam

12 D. Kisielewicz, *Niewola w cieniu Alp...*, s. 25–30; G. Tessin, *Verbände und Truppen der deutschen Wehrmacht und Waffen SS im Zweiten Weltkrieg 1939–1945*, Bd. 2, Frankfurt a. Main 1966, s. 74.

wspomina i go analizuje – wydaje się raczej nadużyciem. Należałoby mówić o walce z rutyną obozową w jenieckiej codzienności. Autor odniósł się w tym rozdziale do systemu poczty obozowej – korespondencji, która choć w ograniczony sposób, to jednak pozwalała na kontakt z najbliższymi, z domem. Dalej zwraca uwagę na rolę wiadomości zamieszczanych w dostarczanych jeńcom gazetach i będących konsekwencją napływających wieści dyskusjach między osadzonymi, o sprawach mniejszej i większej wagi. Częściowo, choć możliwości były znikome, a materiały mogły zostać skonfiskowane przez władze obozowe, jeńcy prowadzili pamiętniki, dzienniki czy notatki, komentując w nich na bieżąco sytuację w obozie i poza drutami. Martin Lohmann odnosi się do tych właśnie źródeł, tj. wspomnień Stanisława Majchrowskiego, czy fragmentów zachowanej korespondencji<sup>13</sup>. Dalej podejmuje autor wątek możliwości wyjścia osadzonych poza teren obozu. Osobny rozdział poświęcił kobietom – żonom, matkom, ukochanym osadzonych, a w zasadzie ich brakiem w życiu mężczyzn za drutami. Słusznie konkluduje, pisząc o świecie bez kobiet, ale obecnych w myślach, we wzajemnych rozmowach i korespondencji. Autor porusza również problem kontaktów (także tych intymnych) z miejscową ludnością, których zabraniały niemieckie przepisy z listopada 1939 r.

W dwunastym rozdziale, cofając się niejako po raz kolejny do wątku obozowej egzystencji, odniósł się autor do innych niż wcześniej omówione form spędzania czasu w niewoli. Szerokiej analizie poddał przejawy aktywności sportowej – ze szczególną atencją w rozdziale tym wspomniano sylwetkę Seweryna Kuleszy (srebrnego medalisty olimpijskiego w jeździectwie z 1936 r.). Wymienia uprawiane przez osadzonych dyscypliny sportowe. Zabrakło jednak w publikacji M. Lohmanna informacji o utworzonym w Murnau Wydziale Opieki nad Sportem, potem Wydziale Kultury Fizycznej, którego celem była dbałość o utrzymanie dobrej kondycji fizycznej internowanych. W Oflagu VII A Murnau działało osiem klubów sportowych, które zrzeszały ponad 1,6 tys. jeńców<sup>14</sup>. Sporo uwagi poświęca autor przejawom życia religijnego oraz aktywnościom kulturalnym (przedstawieniom teatralnym, koncertom muzycznym, warsztatom i wystawom sztuki, realizacji scenografii czy elementów sakralnych, stanowiących wystrój obozowej kaplicy) i edukacji (kursom zawodowym, językowym i akademickim), ponadto działającej w obozie biblioteki. Warto dodać, co autor pominął zupełnie, że w 1942 r. w oflagu w Murnau przy kierowniku kursów obozowych powołano Radę Naukową, natomiast w 1944 r. Radę ds. Kulturalno-Oświatowych. Od 1940 r. organizowano zajęcia dla studentów kilku kierunków, które prowadzone były na podstawie przedwojennych programów nauczania. Największą popularnością cieszył się Wyższy Kurs Nauczycielski, nad którym pieczę sprawował Obozowy Instytut Pedagogiczny (działał od 1943 r.).

13 M.G. Heber, *Handbuch der Lagerpost um 1945*, Maspalomas 1995.

14 D. Kisielewicz, *Niewola w cieniu Alp...*, s. 71.

W latach 1940–1944 ukończyło go 193 żołnierzy. Stworzyli oni ponadto samodzielną Oddziałową Bibliotekę Pedagogiczną<sup>15</sup>.

W kolejnym – trzynastym rozdziale, który *de facto* powinien stanowić część rozdziału ósmego, traktującego o osadzaniu i relokacji jeńców, omówiono niezwykle interesujący problem przetrzymywania w Murnau jeńców pochodzenia żydowskiego oraz relacje tychże z pozostałymi osadzonymi. W obozie wydzielono getto, żołnierzy tych skoszarowano na poddaszu bloku B. Działo ono z przerwami do 1945 r. Żołnierze-Żydzi w Murnau mieli również wydzielone miejsce na placu apelowym, mogli jednak swobodnie przemieszczać się po terenie obozu i uczestniczyć we wszystkich aktywnościach. Łączna liczba osadzonych o żydowskim pochodzeniu wynosiła rotacyjnie ok. 200<sup>16</sup>. Autor opracowania jednoznacznie wskazuje na jednostkowe przypadki antysemityzmu między osadzonymi, które argumentuje uwarunkowaniami politycznymi w Polsce okresu międzywojnia, przede wszystkim niechęcią ze strony Obozu Radykalno-Narodowego, reprezentowanego również wśród oficerów osadzonych w Oflagu VII A Murnau. Lohmann opiera się w swoich wywodach jednak wyłącznie na fragmentach relacji Aleksandra Piekarczyka i pamiętnika Feliksa Rzezczyńskiego<sup>17</sup>, co nie do końca wydaje się miarodajne. Sam zauważa również, że temat ten wymaga dalszych badań i osobnego opracowania. Także kolejny z rozdziałów, którego celem było wyjaśnienie pojęcia „obóz wzorcowy” (*Musterlager*), w odniesieniu do oflagu w Murnau, powinien zostać zamieszczony jako część składowa rozdziału czwartego, odnoszącego się do organizacji i struktury Oflagu VII A Murnau. Podkreślić jednak należy, że ta część opracowania przygotowana była bardzo rzetelnie. Martin Lohmann bazuje w tym rozdziale na protokołach wizytacyjnych Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, stosownych zapisach konwencji genewskiej z 1929 r., wreszcie analizuje to z punktu widzenia niemieckiej i polskiej optyki sytuacyjnej. Bliskość siedziby Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie, którego przedstawiciele systematycznie wizytowali obóz (zresztą nie tylko ten jeden, zlokalizowany na terenie VII Okręgu Wojskowego Wehrmachtu), warunkowała, co dostrzegały władze niemieckie, konieczność przestrzegania prawa międzynarodowego w odniesieniu do traktowania jeńców wojennych. Odnosząc się literalnie do poszczególnych zapisów konwencji genewskiej z 1929 r., Martin Lohmann analizuje: warunki zakwaterowania osadzonych, warunki żywieniowe (racje żywnościowe, działalność kuchni obozowej, pomoc świadczoną w postaci paczek

15 Ibidem, s. 98–103; V. Rezler-Wasielewska, *Działalność naukowo-oświatowa...*, s. 101 i n.; J. Wieleliński, *Wspomnienia z działalności oświatowej*, „LRM” 1987, t. 11, s. 110 i n.; J. Starościk, *Instytuty Pedagogiczne w oficerskich obozach jeńców polskich na terenie Niemiec*. W: *Instytuty Pedagogiczne Związku Nauczycielstwa Polskiego*, Warszawa 1972, s. 104–128.

16 B. Meirtchak wzmiankuje 155 nazwisk. Zob. B. Meirtchak, *Żydzi-żołnierze wojsk polskich polegli na frontach II wojny światowej*, Warszawa 2001.

17 Wzmiankowanych źródeł nie wydano drukiem: Marktarchiv Murnau, Sammlung Krönner, Alexander Piekarczyk, *Wspomnienia w rękopisie z 1988 r.*; ibidem, Felix Rzezczyński, *Tagebuch über die Jahre 1939–1945 und Erinnerungen*.



żywnościowych), zaopatrzenie w odzież i mundury, warunki higieniczne i opiekę zdrowotną, działalność kantyny obozowej, wsparcie ze strony Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, zadania ordynansów, procedurę składania skarg, zażaleń oraz przekazywania próśb, wreszcie możliwość udziału w praktykach religijnych (w odniesieniu do jeńców wyznań katolickiego i żydowskiego). Życie religijne zostało potraktowane w dość fragmentaryczny sposób. Oprócz katolików i Żydów w Murnau byli osadzeni również prawosławni i ewangelicy. Ci ostatni założyli Koło Ewangelików. W nabożeństwach nierzadko uczestniczył miejscowy pastor – Otto Satzinger. Naturalnie największą liczbę stanowili katolicy – 87% osadzonych. W roku 1939 do oflagu trafiło ośmiu kapelanów, potem odesłanych kolejno do Oflagu IX C Rotenburg, następnie do KL Buchenwald i KL Dachau<sup>18</sup>.

Osobny rozdział, być może zabieg ten podyktowany był chęcią zaakcentowania chronologii, co jednak burzy pewną logiczność struktury opracowania, poświęcony został osadzonym, którzy trafili do Murnau po upadku powstania warszawskiego. Autor nadał temu rozdziałowi tytuł – „Narodowa katastrofa”, podkreślając, co słuszne, dramaturgię bohaterskiej i symbolicznej walki podjętej w Warszawie przez żołnierzy Armii Krajowej i ludność cywilną. W sposób szczególny wyodrębniono postać „ochotnika do Auschwitz” – rtm. Witolda Pileckiego.

Nie do końca zrozumiałe wydaje się omówienie, w szesnastym rozdziale, zupełnie na końcu statystycznej wyliczanki osadzonych w Murnau, zwracając niejako chronologię, grupy osadzonych volksdeutschów. Niemiecka lista narodowościowa (Deutsche Volksliste – DVL) została wprowadzona na terenach wschodnich wcielonych do Rzeszy 4 marca 1941 r. Wśród oficerów osadzonych w Murnau zdarzały się przypadki dobrowolnego podpisania volkslisty. Ci, zazwyczaj piętnowani przez współosadzonych, przebywali w obozie krótko, do momentu zwolnienia, o czym wspomina M. Lohmann. Zdarzały się również przypadki narzucania podpisania volkslisty. Brak chęci współpracy groził osadzonym szykanami, w najgorszym zaś wypadku relokacją do innego obozu jenieckiego lub nawet koncentracyjnego. Wątek ten nie został jednak w publikacji szerzej potraktowany. Problem ten połączył M. Lohmann, w kolejnym rozdziale, z działaniami niemieckiej siatki wywiadowczej na terenie oflagu. Omówiono w nim sposoby pozyskiwania oraz wykorzystywania zdobywanych informacji o charakterze strategicznym, wojskowym i politycznym. W tym celu konfiskowano tzw. zabronione materiały, pieniądze, książki czy odręczne notatki. Wiadomości dostarczali również szpiedzy, Niemcy posługujący się językiem polskim. Autor przytacza w tym miejscu szereg fragmentów z relacji i sprawozdań sytuacyjnych. Martin Lohmann omawia w następnym rozdziale również organizację polskiego podziemia, odnosząc się do pozyskiwania (składania) sprzętu radiowego, jego kamuflowania, roli nasłuchów radiowych w zdobywaniu informacji, wsparcia i kontaktów z osobami spoza obozu, jak też zagrożeniom

18 I. Gałęzowski, *Życie religijne w Oflagu VII A Murnau*, „LRM” 1987, t. 11, s. 93–109.

wynikającym z działalności konspiracyjnej, możliwości przesyłania informacji dotyczących osadzonych do kraju oraz system poszukiwania osób, zaginionych oficerów. Założycielem konspiracyjnej organizacji w Murnau, działającej pod kryptonimem „Maks”; był gen. Juliusz Rómmel, jej szefem zaś gen. bryg. Zygmunt Podhorski. Organizacja dzieliła się na wydziały: Oddział Łączności z Krajem i Zagranicą, Oddział Ruchu Oporu, Oddział Bezpieczeństwa. Za jej pośrednictwem udało się ujawnić donosicieli i volksdeutschów. Wątki te nie zostały jednak opracowane całościowo, zabrakło w publikacji Lohmanna rozszerzenia o tematy, takie jak realizowanie szkoleń wojskowych prowadzonych przez Oddział Ruchu Oporu, nawiązywanie kontaktów z żołnierzami Armii Krajowej czy robotnikami przymusowymi, osadzonymi w pobliskim Stalagu VII A Moosburg, w podlegających mu komandach roboczych, opracowanych dobrze w literaturze polskiej<sup>19</sup>. Autor dokonuje w tym rozdziale także analizy działalności o charakterze pomocowym wewnątrz obozu, tj. Funduszu Pomocy Internowanym. Nie był on usankcjonowany przepisami, miał charakter funduszu składowego. Stanowił istotną pomoc, tak dla jeńców, jak też ich rodzin pozostających w kraju oraz więźniów obozów koncentracyjnych i osadzonych w aresztach oraz więzieniach. Zgromadzone środki były także przekazywane na cele charytatywne. Z rozdziałem tym tematycznie konweniuje kolejny, odnoszący się do podejmowanych przez jeńców z Murnau ucieczek. Omówiono w nim, na podstawie zachowanej dokumentacji władz obozowych, przykłady jednostkowe, m.in. Edwarda Mamunowa czy Alojzego Neterowicza, jak też i inne, mniej lub bardziej spektakularne, z wykorzystaniem istniejącej infrastruktury w postaci kanałów burzowych oraz przygotowywanych tuneli. Rozdział dwudziesty M. Lohmann poświęcił przypadkom zgonów w Oflagu VII A Murnau. Analizie poddał te, wynikające z przyczyn naturalnych, będące konsekwencją zapadalności na określone choroby, związane głównie z chorobami układu pokarmowego czy oddechowego, ponadto przypadki samobójstw i rozstrzelań przez członków załogi obozowej, jako kary za określone przewinienia, jak również tych wynikających z niebezpieczeństwa płynącego z zewnątrz. W tym rozdziale autor omówił także miejsca pochówku.

Martin Lohmann kończy opracowanie dobrze udokumentowanymi rozdziałami, poświęconymi omówieniu kontekstów związanych z kalendarium wyzwania Oflagu VII A Murnau, w kwietniu 1945 r., przez żołnierzy amerykańskich. Poddał analizie m.in. zazwyczaj pomijany wątek Akcji o Wolność Bawarii (*Freiheitsaktion Bayern*), antyhitlerowskiego wystąpienia zbrojnego w Monachium, zainicjowanego przez Ruch o Wolność Bawarii (*Bayerische Heimatbewegung*). Celem akcji było skłonienie wojskowych władz Bawarii do ogłoszenia wcześniejszej kapitulacji

19 A. Sanojca, *Łączność konspiracyjna AK z obozami jenieckimi*, „Dzieje Najnowsze” 1970, nr 1, s. 159–202; idem, *Akcja „IKO”, „Odra”* 1970, nr 9, s. 3–7; M. Zarudzki, *Szyfrowana korespondencja jeńców wojennych-podchorążych z korespondentkami „IKO”, „LRM”* 1991, t. 14, s. 67–68; W. Karbowski, *Konspiracyjna organizacja wojskowa w Oflagu VII A Murnau*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1979, nr 4, s. 115.

wobec aliantów, przed ich przybyciem na ten teren. Zabrakło jednak wsparcia ze strony mieszkańców. W ostatnim rozdziale – „In Memoriam” – omawia końcowy etap, powstanie i funkcjonowanie Polskiego Ośrodka Wojskowego (Polish Prisoner of War Camp Oflag VII A Murnau)/Obozu Polskich Oficerów w Murnau, który był punktem zbornym polskich oficerów i żołnierzy, potem także ludności cywilnej oraz bazą uzupełnień II Korpusu Polskiego we Włoszech. Jego dowódcami byli kolejno gen. Juliusz Rómmel, gen. Tadeusz Kutrzeba i gen. bryg. Franciszek Dindorf-Ankowicz. W czerwcu 1946 r. obóz został przeniesiony do Altenstadt, nieopodal Schongau. Pozostawało w nim ponad 2 tys. oficerów i szeregowców, poza tym kobiety-żołnierze Armii Krajowej i ludność cywilna. Łącznie ok. 3 tys. osób. Brak w tym rozdziale odniesień do literatury polskojęzycznej, konfrontacji optyki polskiej i niemieckiej związanej z tym problemem<sup>20</sup>.

Niejako epilogiem trudnej historii, która nadal żywa jest nie tylko w Murnau, ale w stowarzyszeniach skupiających byłych jeńców i ich rodziny, są formy pamięci świadczące o śladach obecności żołnierzy polskich na tym obszarze w latach II wojny światowej. Rokrocznie, od 1971 r., żołnierze służący w Bundeswerze, wspólnie z polską delegacją dyplomatyczną, składają kwiaty na Cmentarzu Polskim w Murnau. Z okazji 50. rocznicy wyzwolenia obozu, w 1995 r., przy obelisku upamiętniającym osadzonych, prałat Ignacy Siwiec wypowiedział znamienne słowa: „Nie znamy się. Mówimy jednak wspólnym językiem. W Murnau, my Polacy, znaleźliśmy gościnną ziemię. Na niej możemy zbudować wspólną przyszłość”<sup>21</sup>.

Konkludując, opracowanie jest bez wątpienia publikacją wartościową. Choć nie brak w niej merytorycznie chaotycznego podejścia do problemu organizacji i struktury obozowej, rozciągniętego na kilka samodzielnych rozdziałów, autor wprowadza parę istotnych uzupełnień, w odniesieniu do istniejącej już literatury przedmiotu, m.in. komentarzy prasowych dotyczących tworzoności obozu, ustalenia składu niemieckiej załogi Oflagu VII A Murnau, przede wszystkim zaś tych o kultywowaniu pamięci o przetrzymywanych tu podczas wojny polskich oficerach. Recenzowana publikacja, co należy podkreślić, została niezwykle starannie przygotowana pod względem edycyjnym. Docenić trzeba staranność w docieraniu do materiałów archiwalnych, czasami jednak skutkującą wyważaniem otwartych drzwi, niż dokonywaniem nowych ustaleń. Ewidentnym brakiem okazała się w tym wypadku nieznamość języka polskiego, a co za tym idzie niemożność poddania analizie znaczącego dorobku w zakresie literatury przedmiotu, odnoszącego się do Oflagu VII A Murnau.

**Joanna Lusek**

20 Por. np. C. Brzoza, *Pierwsze dni wolności w oflagach Murnau i Dössel w świetle dokumentów*, „Studia Historyczne” 2008, z. 3/4, s. 325–342; idem, *Z dziejów Obozu Polskich Oficerów w Murnau (1945–1957)*. W: *Myśl i polityka. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Jackowi Marii Majchrowskiemu*, red. nauk. B. Szlachta, Kraków 2011, s. 7–22; W. Karbowski, *Godzina wolności w Murnau*, „WTK – Tygodnik Katolicki” 1975, nr 23.

21 M. Lohmann, *Alpenblick hinter Stacheldraht...*, s. 360.